KURJER WARSZAWSKI.

D. 6. Grudnia. — Rok 1849. Czwartek. № 323. Jutro, Śgo Ambrożego B. Wilja.

W z. m., w Parafji tutejszej Śgo Andrzeja, odbył się obrzęd zaślubin, W. Michała *Morzkowskiego*, Obywatela ziemskiego, z Panną Walerją Karoliną *Malletską de Grandville*, Córką niegdy Jenerała-Lejtnanta Jana *Malletskiego de Grandville* i JW. Adeli z Hr: *Krasińskich*.

Droga żelazna *Warszawsko-Wiedeńska*, otwarta w zupełności już w r. z., otwieraną była częściami jak następuje: z *Warszawy* do *Grodziska*, w Czerwcu r. 1845; do *Rudy*, w Wrześniu t. r.; do *Skierniewic*, w Październiku t. r.; do *Rogowa* i *Łowicza*, w Listopa: t. r.; do *Piotrkowa*, w Październiku r. 1846; do *Częstochowy*, w Grudniu r. 1846; do *Ząbkowic*, w Grud: r. 1847; do *Granicy*, w Kwietniu r. 1848.

Jutro o godzinie 9½ z rana, odbędzie się w Kościele XX. *Kapucynów* żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Józefa *Poklękowskiego*, Sędziego Trybunału Cywilnego Guber: Warsz: w Warszawie, zmarłego d. 7 Sierp: r. b.; na które, pozostały Brat, Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zaprasza.

Franciszek *Szymański*, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj rozstał się z tym światem. Pozostali Rodzice, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, dziś o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na smętarz Powązkowski.

Podług spostrzeżeń Lekarzy tutejszych, w ciągu miesiąca Października, najwięcej chorób było katarowo-zapalnych. Dzieci podlegały rozwolnieniu żołądka, częstokroć śmiercią kończącego się. Choleryna jawiła się u dorosłych. W ogóle uważano katary, ospę, biegunki, reumatyzmy, róże, zapalenia płuc i gorączki tyfoidalne, a zimnic (febr) mało.

Znane już od kilku lat *Kalendarze Kaliskie*, na rok *1850*, w tych dniach opuściły prassę, to jest *Kalendarz Polski* pod tytułem »*Kalendarz Domowy i Gospodarski*", tudzież *Niemiecki* pod tytułem »*Neuer Geschichts et Haushaltungs-Kalender*". Oba te gatunki są drukowane na pięknym papierze. Skład główny tych *Kalendarzy* jest w *Kaliszu*, w drukarni Pana K. W. *Hindemith*; w *Warszawie* zaś u PP. G. *Sennewalda* przy ulicy Miodowej Nr 481, i A. *Brodel* naprzeciw ulicy Bednarskiej. Cena exemplarza zł. 2. Biorącym na tuziny odstępuje się znaczny *rabat*.

Karteczki dla Sankarzy na miesiąc bieżący, drukowane są na papierze białym farbą czarną.

(A. n.) Ja nie bogaty, lecz odziać biednego, czyn to pobożny: dla tego idę za przykładem Pana Mathiasa *Rosena*, i składam Redakcji *Kurjera* skromne zł. 26 gr. 20 na tenże cel, to jest na ubior według przepisów, dla biednych Starozakonnych. J. T.

W dalszem ciągnieniu 5ej klassy, 74ej Loterji wczoraj odbytem, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Nr 4719, wygrał rs. 1000; Nra 10,152, 16,884 po rs. 500; Nr 91, rs. 400; Nra 3,810, 9122, po rs. 300, a Nra 281, 1260, 1588, 2555, 3795, 4307, 4370, 6830, 6967, 7584, 7589, 9632, 10,147, 10,695, 10,823, 11,141, 11,365, 11,959, 12,941, 13,084, 13,787, 14,992, 16,019, 16,535, 17,731, 18,583, 19,738, po rubli sr. 100.

Widzieliśmy już na różny sposób pisane nóty, bo nawet i na karmelkach, często zamiast wierszów, pojawiła się jaka Polka lub Mazur, ale pierwszy raz słyszemy o nótach na spilce. Tym czasem piękny podarek, jaki Autor opery *Ildegondy*, P. Emil *Arjeto*, otrzymał w tych czasach od Królowej *Hiszpańskiej*, składa się ze *Spilki* złotej z tarczą, na której wypisana jest jedna z piękniejszych kawatyn tejże opery, *notabene* nótami *brylantowemi!* Zdaje się iż na podobne utwory, nie potrzeba nawet wielkich znawców i amatorów muzyki.

Wieczory *Adwentowe*, pomimo swej długości, schodzą dość przyjemnie, przy lampie i kominku. Czytanie pożytecznej książki i pism perjodycznych, niewinne ploteczki, marzenia o karnawale i jego zabawach, kombinacje strojów na święta, a głównie, prace około *surpriz* dla osób ukochanych, na *Kolendę* i *Nowy Rok*, oto są dzisiejsze zajęcia Dam naszych. Najważniejszemi pracami tego rodzaju, są zawsze hafty; świadczą o tem, handle: *Massa*, *Langego*, *Tonnesa*, Skład fabryki kobierców, i inne, gdzie włóczki, pela, kordonki, kanwa i dessenie, nieustannie są wykładane, przebierane drobniuchnemi rączkami płci pięknej, i skwapliwie zakupywane. Już to od najdawniejszych mitologicznych czasów, haft był głównem zajęciem kobiet. Prace *Arachny* i *Penelopy*, słynne fabryki *Sydonu*, *Tyru* i *Pergamu*, są tego śladami. Z wieków średnich, historja zachowała nam pamiątkę, w okazałym dywanie zwanym *dywanem Bayeux*, który ręką Królowej *Matyldy*, w wieku XItym wykonany został.

Zapewne dla botaników i amatorów ogrodnictwa interesującą będzie wiadomość o odkrytym przez P. *Boucherie* Dra w Paryżu, sposobie konserwowania drzew, za co na wystawie ostatniej, przyznany mu został *medal złoty*. Wyznaczona przez Ministra prac publicznych Kommissja, przekonała się, iż gatunki *buków*, *grabiny* i t. p., ścięte przez tegoż w 1842 roku i wsadzone w ziemię w jak najgorszym stanie, dziś jak najpiękniej wegetują i zachowują całą swą świeżość.

Myśląc o wszystkich i o wszystkiem, oraz o każdym szczególe, z którego można wyciągnąć użytek dla swych Czytelników i Szanownych Czytelniczek, przypominamy o przydatnej w teraźniejszym szczególniej czasie *Kucharce Wydoskonalonej* (wyszłej w Drukarni J. *Jaworskiego*), która od niejakiego czasu już swoim talen-

tem dopomaga skrzętnym Paniom Gospodyniom w gastronomicznych pracach. Cena nazbyt przystępna i użytek rzetelny, zalecają to dzieło, którego w Księgarniach tutejszych po rs. 1 nabyć można.

W r. z. przytrzymano w m. *Piotrkowie*, z powodu nieposiadania dowodów legitymacyjnych, kobietę nazywającą się Marja *Pruska*, która będąc dostawioną do *Warszawy*, i badaną w tutejszym Urzędzie policyjnym, ściągnęła na siebie mocne podejrzenie, iż do Królestwa wcisnęła się bez paszportu, w zamiarze spełniania oszustwa i kradzieży. W tłomaczeniu swojem przytaczała, że jest spowinowaconą z znakomitemi rodzinami, że ma do odbioru w kraju tutejszym bardzo znaczne kwoty, i t. p. okoliczności wskazywała. Znaleziono przy niej mnóstwo rzeczy, do ubioru służących, o które zapytywana, tłomaczyła się, iż są jej własnością. Ponieważ zaś przed przyaresztowaniem jej, odbywała już podróże po kraju, rozgałęziono korespondencję z rozmaitemi Władzami, lecz pozyskane odpowiedzi zwiększały tylko wątpliwość co do pochodzenia tej kobiety, i utwierdzały w przekonaniu, że jest bardzo przebiegłą oszustką. W trzy miesiące po dostawieniu jej do *Warszawy*, z powodu słabości, odesłaną została do Szpitala; lecz kiedy tam pozostawała, w tym właśnie czasie, Urzędnik zajmujący się śledztwem przeciw mniemanej *Pruskiej*, przypomniał sobie, iż czytał w jednej z gazet w Prusiech wychodzącej, ostrzeżenie, o kobiecie, która dopuściła się rozmaitych przestępstw, i trudni się włóczęgostwem celem dalszego spełniania onych. Po skomunikowaniu się z Sądami pruskiemi, otrzymano dwa takowe ostrzeżenia w odpisach, z których jedno brzmi: »Może od trzech lat w *Poznańskiem*, *Galicji*, w *Niemczech* i *Belgji*, uwija się Józefa *Majchrowiczówna*, która bywała służącą po dworach w W. Xtwie *Poznańskiem*, a potem za różne występki odsiadywała karę po domach poprawy. Przybiera ona wiele nazwisk. Do odwiedzin swoich, o ile tylko może, dobiera domy zalecające się dobroczynnością i zamożne. Opowiada sceny rozdzierające serce, i wywoławszy litość, zyskuje częstokroć hojne wsparcie. Jest tak przebiegłą, że gdzie liczy na bardzo wielki obłów, tam nawet znacznych pieniędzy przyjąć nie chce. W jednem miejscu udała, że ma z sobą 12,000 dukatów, a pomimo to, jak się później pokazało, nakradła bielizny. Widziano ją niedawno w *Wrocławiu*, gdzie robiła długi pod imionami różnych Pań. Tłomaczy się zręcznie, ma ułożenie dosyć pozorne, ale niekiedy dla okazania pańskiej dumy, mija się z delikatnością i wpada w grubijaństwo." W drugiem ostrzeżeniu opisany jest pobyt jej w Cieplicach pod Tręczynem, gdzie przebywała pod nazwiskiem Hrabiny ***, i gdzie udała, że skradziono jej została szkatułka z pieniędzmi. Będący tam wówczas obywatel *Galicyjski*, pożyczył jej 100 talarów, ale zaraz potem dowiedziawszy się z kim ma do czynienia, zażądał zwrotu w sposób niegrzeczny, o co rozgniewana Pani Hrabina, udała się z zażaleniem do władzy, oskarżając tego obywatela o kradzież szkatułki i o najście swego pomieszkania, sama zaś zbiegła do *Pesztu*. Zamieszczone w rzeczonych ostrzeżeniach rysopisy, wykazały dowodnie, że zatrzymaną *Pruską* jest *Majchrowiczówna*, i ona też sama widząc bezskutecznym dalszy opór w wyjawieniu pochodzenia, zeznaniem swem stwierdziła tożsamość osoby. Obecnie gdy stan zdrowia jej i dziecka zezwalał na to, odesłaną została w W. Xięztwo Poznańskie, celem poniesienia zasłużonej kary.

Wczoraj złożyli w Redakcji Kurjera: A. zł. 20, wygrane w zakład; oraz od A. K. zł. 13 gr. 10, dla Tow: Warsz: Dobroczynności, z przeznaczeniem na drzewo dla ubogich; J. P. zł. 26 gr. 20 dla Instytutu mor: zanied: dzieci: X. zł. 12, dla kaleki w domu P. Karola *Moyho*, (dawniej Elerta); oraz zł. 100 od K. na przebranie podług przepisów ubogich Starozakonnych, stosownie do przykładu, danego przez P. Mathiasa *Rosen*.

Używający dziś szlichtady, mogą posłuchać w *Kaskadzie*, P. *Kubelki*, który tam z orkiestrą swoją od godz: 3ej po południu grać będzie.

Osoba która w towarzystwie młodego małżeństwa i brata ich wyjechała w d. 29 z. m. koleją żelazną z *Warszawy*, i obecnie już powróciła, uprasza uprzejmie dwie Siostry które się tak czule i z płaczem z tąż trzecią Siostrą swoją żegnały i zamieszkują w *Warszawie*, aby raczyły zostawić adres swego mieszkania w *Redakcji Kurjera*, dla zakomunikowania im zlecenia.

Od dwóch tygodni jadane w *Warszawie* Ostrygi, otwierane są za pomocą *Ostreotomu*, (nowo-wynalezionego narzędzia do otwierania ostryg, które w r. b. na wystawie w *Paryżu*, po raz pierwszy ukazało się). *Ostreotom*, podobny jest z kształtu do dobrze znanego zwyczajnego cęgowatego *dziadka*, którym płeć piękna lubi zabawiać się, wówczas, gdy pora świeżych orzechów nastaje; ma on jednak wewnątrz rodzaj nożyka, którym skorupy ostrygi rozdzielają się. Za pomocą tego narzędzia, można w przeciągu minuty, otworzyć 10 do 12 ostryg. Zapewne Amatorowie tej smacznej zabawki, zechcą się przekonać naocznie o biegłości operacji tego nowego narzędzia; a właśnie też świeże ostrygi jutro nadejdą do handlu Pana *Riedel*, otóż tam będą trzeszczeć skorupy!

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po Kom: *Kochana dla siebie samej*, Panna *Moroz*, oraz PP. *Jasińskí* i *Stolpe*; po Kom: *Mieszczanie i Kmiotki*, Panna *Morys*, i Pan *Rychter* 6-kroć.

P. Filip *Taglioni*, Członek Dyrekcji Teatrów Warsz:, powrócił z *Medyolanu* do *Warszawy*.

Z Petersburga. — Dnia 15go Sierpnia r. b., odbyło się w *Charkowie* wstawienie *Krzyża*, ważącego 30 pudów, na dzwonnicę tamecznego Soboru. Wykonanie tego trudnego dzieła, powierzone było włościaninowi Daniłowi *Solenow*, i tysiące ludu było świadkiem, z jaką zręcznością i dokładnością wywiązał się z tego tak

trudnego zadania. — W Gubernji *Podolskiej* na trakcie od *Kamieńca* do *Gusiatiny*, urządzone zostały trzy nowe stacye pocztowe; pierwsza we wsi *Żerdzie*, druga w *Kuchajewcach*, trzecia w *Gusiatinie*.

Anglja. Londyn 29go Listop:.— Hr: *Westmoreland* Poseł ang: przy dworze *Berlińskim*, wyjechał z *Londynu;* Lord *Ponsonby* Poseł przy dworze *Wiedeńskim*, ma wkrótce tu przybyć za urlopem. — Z *Australji* z *Sydnej* donoszą o braku robotników; żądają nawet przywozu deportowanych; na teraz zaś muszą najmować Chińczyków z *Amoy*. — Ostatnie wiadomości z *Kalifornji* zgadzają się na to, że bogactwo złota w tym kraju jest niewyczerpane, ale wydobywanie go połączone jest z taką pracą, że tylko żelazne zdrowie oprzeć się jej może. Pomimo tego, mnóstwo wychodzców z *Europy* i *Ameryki*, spieszy, opływając *Cap Horn*, lub przez międzymorze *Panama* do *San Francisco;* pierwsza droga więcej jest uczęszczaną.— Około *Boston* rozbił się bryg angielski *St. John*, i z 121 podróżnych, tylko 20 ocalić zdołano. — W *Londynie* wexlarze dają tylko 2 procent za złożone u nich złoto, a dyskonto zapewne jeszcze bardziej spadnie, bo złoto ciągle do *Londynu* napływa, i niepodobna przypuszczać, by napływ ustał. — Pomimo wojowniczego tonu dzienników amerykańskich, nie przypuszczają, by z powodu *Mosquito* przyszło do starć pomiędzy *Anglją* i *Stanami Zjedn:*. — Z *Indji* wschodnich donoszą o wielkich deszczach i wylewach rzek.— W stolicy *Siamu*, w mieście *Bankok*, cholera tak grasowała, że na 90,000 ludności, umierało dziennie od 2 do 3000 ludzi. — Finanse kompanji wschodnio-indyjskiej, bardzo są rozstrojone.

Austrja. — Znowu nam donoszą z *Wrocławia*, że wielkie zaspy śniegu na kolei żelaznej *Górno-Szląskiej*, przerywają komunikację z *Wiednem*. Donieśliśmy już, że do 1° Grud: nie miano tam z tego powodu żadnych od trzech dni wiadomości z *Austrji*. Wczoraj dzienniki *Wrocławskie*, jak zwykle we *Środę*, nie przyszły.

Francja. Paryż 29go Listop:. — Rząd postanowił podobno, że nie zaraz zwoła 16 kolegjów wyborczych, z których mają być wysłani nowi deputowani na miejsce skazanych przez sąd *wersalski*, gdyż tylko *czerwoni* mogą być w tych okręgach wybranemi.— Prezydent w swej mowie do Prefektów oświadczył wyraźnie, że po upływie czasu trwania urzędu swego, na nowo wystąpi jako kandydat do Prezydentury; dzienniki rozbierają tę myśl; jedni ją chwalą, drudzy potępiają, jako ustawie przeciwną. — Zapewniają, że Prezydent *Bonaparte* wypracował wielki plan kolonizacyjny, który przedstawi wkrótce Zgromadzeniu. — Na wczorajszem posiedzeniu izby, przedstawiono dwa wnioski przeciw pojedynkom reprezentantów; jeden z nich stanowi, że każdy reprezentant pojedynkujący się, traci swój mandat; drugi zaś wniosek stanowi w ogóle że każdy pojedynkujący się, traci prawa obywatelskie od roku jednego do 10. — Na wczorajszem posiedzeniu zajmowano się trzeciem odczytaniem prawa o naturalizacji i pobycie cudzoziemców we *Francji;* kwestja ta niezostała jeszcze rozstrzygniętą; nakoniec Minister sprawiedliwości przedstawił wniosek żądający usunięcia pręgierza z prawodawstwa francuz:.— Z *Sztrasburga* donoszą, że tam z powodu przypuszczalnych przyszłych wyborów, ruch niezmierny, gdyż agitacja *republikańska* równie jak *monarchiczna* rozwijają się w zupełności.— Z sąsiednich krajów niemieckich mnóstwo ludzi emigruje, i przez *Havre* udają się do *Ameryki*. — Dziś izba zajmowała się także projektem do prawa, żądającym powiększenia liczby okręgów wyborczych; postanowiono wziąść ten przedmiot pod rozwagę pomimo opozycji *lewej* strony. Odrzucono większością 439 przeciw 187 głosów, wniosek sprzedaży dyjamentów korony.

Hiszpanja. — Pan *Mon* oponuje Ministrowi skarbu, i na posiedzeniu Izby będzie rozwijał swoje opinje. — Hiszpańska armja wracająca z *Włoch*, stanie garnizonem w *Madrycie*. — *Gazeta* ogłosiła dekret obowiązujący Profesorów szkół żeńskich, do ogłaszania co miesiąc artykułu uczonego w pismach publicznych. — Ministrowie przyrzekaią udzielić pewne przedpłaty właścicielom rent 4 i 5 procentowych. — W d. 17 z. m. był wielki bal u Królowej, na którym znajdowała się Królowa matka. Król kilka słów uprzejmych wyrzekł do niej; sądzą, że zgoda pomiędzy Królem a Królową matką jest blizka. — Okręty hiszpańskie zaraz po powrocie wyprawy z *Włoch*, udadzą się na brzegi *marokańskie*, by tam zażądać zadośćuczynienia za krzywdy poddanym hiszpańskim zrządzone. — Królowa przyjmowała niedawno kilku karlistowskich Jenerałów, a ci dziękowali jej za przywrócenie ich do dawnych stopni. — W *Sewilli* spodziewają się przybycia Królowej *Belgów*, która odwiedzić ma Xięcia i Xiężnę *Montpensier*. — Na czele kompanji, która podejmie się roboty kolei żelaznej z *Madrytu* do *Aranjuez*, stoi bank Śgo Ferdynanda. — Rząd postanowił uznać wszystkie stopnie Oficerskie nadane przez P. *Espartera*. — Wieści o bandach karlistowskich koło *Burgos*, były fałszywe; kraj jest spokojny. — Papiery na giełdzie *madryckiej* idą w górę. — Z *Gibraltaru* donoszą, że tam przyjmowano z wielką czcią *Garibaldego;* Konsul amerykański, gdy ten partyzant zwiedzał pewien okręt wojenny, ofiarował mu szpadę i pieniądze; *Garibaldi* przyjął szpadę, pieniędzy odmówił; udaje się z dwoma Adjutantami do *Tangeru*, zwiedzi kilka portów afrykańskich, następnie odpłynie do *Ameryki;* w *Gibraltarze* Gubernator angielski nie pozwolił mu na dłuższy pobyt.

Niemcy. — Arcy-Xżę *Jan* ma zabawić w *Frankforcie* do 9go b. m.; do 20go z. m. jeszcze się nie zjechali członkowie nowej Kommisji centralnej. — Przez *Frankfort* miał przejeżdżać z *Paryża* Minister austr: *v. Schmerling*. — Izba Bawarska w *Monachium* zajmowała się dekretem amnestji; dotąd jednak nic nie postanowiła. —

Na posiedzeniu Izby pierwszej w *Hanowerze* odbytem przy drzwiach zamkniętych, jeden z członków gabinetu odczytał notę rejencji Xięztw *Szleswig* i *Holsztein*, w której donosi, że rozpoczęła układy o pokój wprost z *Danją*, i że Król Duński już tych układów nie odrzuca. — *Hanowerska* Izba druga, zażądała od gabinetu złożenia dokumentów dotyczących kwestji niemieckiej.

Włochy. — Gabinet *piemoncki* wydał odezwę do Intendentów prowincji, by ci w granicach prawa działali na wybory. — Członkowie *lewej* w *Turynie* przed rozejściem się, mianowali Komitet do kierowania wyborami. — Jenerał *Baraguay d'Hilliers*, przybył do *Rzymu* w d. 19 z. m. o 5ej rano; o 10ej udał się do Ministra spraw wewnętrznych Mre *Savelli;* w południe odwiedził Kardynałów w *Kwirynalu*, którzy o 3ej oddali mu wizytę. — Jenerał *Rostolan* myśli udać się do *Portici*, a z tamtąd do *Francji;* potrafił on zjednać sobie powszechny szacunek w *Rzymie*. Nic nie wiadomo o instrukcjach nowo przybyłego dowódzcy francuzkiego.— Zdaje się rzeczą pewną, że powrót Papieża znowu na czas niejaki odłożono. — Wychodzcom neapolitańskim w *Rzymie*, kazano miasto opuścić; dają im paszporta do *Grecji*.— Rzymskie finanse w tak smutnym stanie znajdują się, że w d. 16 z. m. dla pokrycia najkonieczniejszych wydatków, musiano z Lombardu pożyczyć 10,000 piastrów. Powrót Ojca Śgo do *Rzymu* jest bardzo upragniony; on tylko może zmienić stan rzeczy, a nawet wpłynąć na finansowe położenie, podnosząc zaufanie kapitalistów,

Rozmaitości.— Jedna z najsławniejszych i zarazem najbogatszych prywatnych Bibljotek, Ludwika *Tieka*, będzie sprzedana przez licytację około 10go Grudnia r. b. w *Berlinie*. Według sporządzonego w tym celu katalogu, Bibljoteka ta obejmuje 7930 dzieł w językach: Greckim, Łacińskim, Niemieckim, Angielskim, Hiszpańskim, Portugalskim, Francuzkim, Holenderskim, Włoskim, Skandynawskim, Słowiańskim i Wschodnim.— Sir J. *Clarke Ross* i ludzie jego, którzy się wyprawili na morze lodowate, dla wyszukania osady *Franklina*, wiele bardzo w ciągu tej wyprawy wycierpieli. Przez 22 dni nie jedli nic ciepłego, a miejscami, po pas przeprawiali się przez śniegi, często nawet z utrudzenia ustając. Blisko do 9ciu ludzi wymarło. W przestrzeni tej lodowatej, znajdują się miejsca, gdzie mirjadami można widzieć drobne rybki, które w chwili naciśnięcia ich lodem, pryskają jak szkło. Serce tych drobnych istot oblane jest oliwą, która nigdy nie marznie, i w tem właśnie leży cała tajemnica ich życia wśród lodów. Niedźwiedzi znajduje się tam wielkie mnóstwo, i tak niesłychanie są śmiałe, że jeden taki stawia czoło 30tu ludziom.— P. *Duran*, przysłał Akademji francuzkiej *bob* turecki, który dotknięty został tego samego rodzaju zarazą, jaka pojawiła się na kartoflach. Akademja poruczyła członkom swoim zbadać tę okoliczność. — Pytano się pewnej Pani, wiele lat liczy sobie jej matka? »Nie wiem, odpowiedziała naiwnie; ale co rok jest młodszą, i jeżeli tak dłużej potrwa, to ja niedługo będę starszą od mojej matki.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Allo Ludwika, i Bułhak Alex: Oby: z Paryża nr 613; Boski Henr: Oby: z Bożego nr 2682; Czyżewski Kar: Kup: z Hamburga nr 482; Epstejn Adam Kup: z Wrocławia; Friedman Józ: Kup: z Pruss nr 2245; Jermolow Pułko: z Radzymina nr 625; Kruszewski Ant: Oby: z Radzymina nr 476; Litwinow Pułko; z Nowogeorgiewska nr 586; Maryn Porucz: z Petersburga nr 625; Mounier Felix Oby: z Paryża nr 634; Stebel Augusta Żona Urzęd: Pruskiego z Pruss; Zeuschner Wilh: Kup: z Wrocławia nr 518.

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe 5.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 11.
TEATR ROZM:. Jutro, 1szy raz nowa Krotochwila *Talizman*.

w Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 24 Listopada (6 Grud:) 1849.— Starszy Cenzor L. T. *Tripplin*.